

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 180/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. W. (1)

przeciwko M. W. (1)

o rozwód

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 647/18

1. **oddala obie apelacje;**
2. **koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi;**
3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. G. (1) kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt : I ACa 180/21

UZASADNIENIE

Powódka D. W. (1) domagała się rozwiązania przez rozwód małżeństwa zawartego z pozwanym M. W. (1) z winy męża, ustalenia miejsca pobytu małoletnich dzieci stron: W. i O. przy niej oraz powierzenie jej prawa wykonywania

władzy rodzicielskiej nad dziećmi z ograniczeniem prawa jej wykonywania przez pozwanego do interesowania się ich rozwojem.

Nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz małoletnich oraz dla niej alimentów w kwotach po 1000 złotych miesięcznie , uregulowania kontaktów pozwanego z małoletnimi dziećmi stron w ten sposób, aby pozostawić je jako swobodne.

Żądała także eksmisji małżonka z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L. .

W toku sporu żądania te w części zmieniała , domagając się alimentowania dzieci przez ojca łączną kwotą 2 500 złotych.

Na wypadek innego rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej , postulowała aby miała zapewnione kontakty z dziećmi w czasie weekendów , w tym aby kontakty z córką miały swobodny charakter. Deklarowała świadczenia alimentacyjne na rzecz dzieci w kwotach po 500 złotych miesięcznie.

Uzasadniając żądanie wskazała , że wyłącznie winny rozkładu pożycia stron jest pozwany.

Głównym powodem zawarcia przez strony związku małżeńskiego była ciąża powódki. Po ślubie strony zamieszkały w domu rodziców pozwanego i zajęły tam jeden pokój ze współużywalnością łazienki i kuchni. Wkrótce okazało się , że pozwany oszukuje żonę na tle finansowym.

Po urodzeniu córki opiekę nad nią przejęła powódka i przez okres 2,5 roku nie zarabkowała. W tym czasie pozwany wyjeżdżał do pracy zarobkowej za granicę. Powracał do rodziny po kilkumiesięcznej rozłące. Przywoził wówczas pieniądze na utrzymanie , niemniej środki te były wykorzystywane na bieżące potrzeby. Jego zachowanie pogorszyło się od 2012 r.

Znikał z domu , wracał pod wpływem alkoholu, nie tłumacząc się. Nie zajmował się dzieckiem wszystkie obowiązki domowe przerzucił na żonę. Pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do awantur. Pozwany pił dalej, nie podejmował pracy . Myślał i dbał tylko o swoje potrzeby.

Powódka chciała, aby pozwany zadbał o to, by rodzina miała swoje miejsce zamieszkania. W 2015 r. strony przeprowadziły się do zakupionego na kredyt mieszkania w L.. W 2016 r. mąż wyjechał za granicę, aby poprawić sytuację rodziny. Zarobione pieniądze wypłacał jednak na niewiadomy dla powódki cel. Później przyznał , że jest hazardzistą.

Odpowiadając na pozew M. W. (1) domagał się oddalenia powództwa twierdząc , że nie zostały spełnione przesłanki orzeczenia rozwodu, a jego orzeczenie byłoby sprzeczne dobrem dzieci.

Podkreślał , że zawsze bardzo ciężko pracował aby zapewnić rodzinie byt , czego żona nie doceniała.

Mieszkanie w L. zostało kupione przez strony na kredyt , który tylko on na bieżąco obsługuje. Zajmuje je razem z dziećmi albowiem powódka , bez podania przyczyny opuściła je 4 listopada 2018r. Nie przeczył , że był hazardzistą ale z biegiem czasu odstąpił od gry , kiedy nie przynosiła spodziewanych korzyści finansowych. Wskazywał , że ma bardzo dobry kontakt z dziećmi, a w szczególności z W..

Ostatecznie jednak nie wykluczał orzeczenia rozwodu małżeństwa stron , w takim przypadku domagając orzeczenia go z winy D. W. (1) , powierzenia mu wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi z ograniczeniem jej powódce do prawa zasięgania informacji o sprawach kształcenia małoletnich oraz stanie ich zdrowia, a nadto ustalenia miejsca pobytu małoletnich przy nim ojcu.

Postulował nie regulowanie kontaktów matki z córką i synem do czasu , kiedy podejmie ona leczenie psychiatryczne. Wniósł o orzeczenie eksmisji powódki z lokalu przy ul. (...) w L..

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu :

- rozwiązał przez rozwód małżeństwo powódki D. W. (2) z domu P., z pozwanym M. W. (1), które zostało zawarte w dniu 25 lutego 2006 r. w L. i zarejestrowane w USC w L. do oznaczenia (...) – z winy obu stron[pkt I],

- wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron O. W. ur. (...) w L. i W. W. (1) ur. (...) w L. powierzył pozwanemu, ustalając przy nim miejsce pobytu małoletnich dzieci, natomiast władzę rodzicielską powódki ograniczył do prawa współdecydowania w istotnych kwestiach dotyczących dzieci takich jak edukacja i leczenie[pkt II],

- obowiązkiem utrzymania małoletnich dzieci stron obciążył obydwój rodziców i z tego tytułu zasądził od powódki D. W. (1) na rzecz O. i W. kwoty po 500 zł miesięcznie, to jest łącznie 1000 zł miesięcznie, płatne z góry do rąk pozwanego do 10-tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat[pkt III]

- w pozostałej części żądanie zasądzenia alimentów na rzecz małoletnich oddalił [pkt IV]

- uregulował kontakty powódki z małoletnim synem O. w ten sposób, że będą one odbywały się w co drugą niedzielę począwszy od pierwszej niedzieli następującej po uprawomocnieniu się orzeczenia, poza miejscem zamieszkania pozwanego, w godzinach od 10:00 do 17:00, przy czym powódka ma odbierać syna z jego miejsca zamieszkania i odwozić go tam po zakończonym kontakcie[pkt V],

-uregulował kontakty powódki z małoletnią córką W. w ten sposób, że będą one odbywały się w co drugi weekend, począwszy od pierwszego weekendu następującego po uprawomocnieniu się orzeczenia, poza miejscem zamieszkania pozwanego od soboty godz. 13:00 do niedzieli godz. 17:00, przy czym powódka ma odbierać córkę z jej miejsca zamieszkania i odwozić ją tam po zakończonym kontakcie[pkt VI],

- oddalił żądanie eksmisji pozwanego [pkt VII],

- oddalił żądanie eksmisji powódki[pkt VIII],

- przyznał Opiniodawczemu Zespołowi Sądowych Specjalistów w N. zryczałtowane koszty dowodu z opinii przeprowadzonej w sprawie w kwocie 1.124,28 zł, nakazując wypłacić je tymczasowo ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu[pkt IX],

- przyznał adwokat M. G. (2) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 885,60 zł brutto, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu [pkt X] oraz

- nakazał ściągnąć od pozwanego M. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 1.424,70 zł tytułem części kosztów związanych z postępowaniem. [pkt XI sentencji wyroku].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia.

D. W. (1) oraz pozwany M. W. (1) zawarli związek małżeński 25 lutego 2006 r.

Ze związku małżeńskiego stron pochodzi dwoje dzieci: W. W. (1) ur. (...) oraz O. W. ur. (...)

Strony zawarły związek małżeński po kilkumiesięcznym okresie sympatyzowania, przy czym decyzję o ślubie przyspieszyła ciąża powódki.

Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego pracowała za granicą i z tego tytułu miała oszczędności. Pozwany od 2004 r. pracował jako wulkanizator w firmie (...). Przed zawarciem małżeństwa miał dług, który przewyższał wysokość jego dochodów. Powódka, nie chcąc aby strony zawierając związek małżeński posiadały zadłużenie, spłaciła to zobowiązanie. Podobna sytuacja miała miejsce po ślubie. D. W. (1) w pełni ufała pozwanemu i takie jego długi nie wzbudzały żadnych jej podejrzeń.

Po zawarciu związku strony zamieszkały w domu rodzinnym pozwanego. Tam małżonkowie zajmowali jeden pokój, a łazienkę i kuchnię współużytkowali z członkami rodziny generacyjnej powoda - jego rodzicami, siostrą i bratem.

Po narodzinach córki powódka przejęła w pełni nad nią opiekę. Przez okres 2,5 roku nie pracowała zawodowo .

Utrzymaniem rodziny zajmował M. W. (1) , który w tym okresie czasu pracował za granicą, najpierw w Belgii, a potem w Holandii i w Wielkiej Brytanii.

Do kraju przyjeżdżał po 3 - 7 miesiącach rozłąki.

Długa nieobecność męża nie sprzyjała relacjom małżeńskim i zacieśnianiu więzi między nimi.

Powódka czuła się przeciążona opieką nad dzieckiem, w której nie mogła liczyć na żadną pomoc. Jej obniżony nastrój pogłębiał konflikt w jakim pozostawała z siostrą pozwanego, która dawała jej do zrozumienia, że nie mieszka u siebie. Powódka komunikowała swoje niezadowolenie wynikające z takiej sytuacji mężowi ale nie podejmował konkretnych kroków w celu jej zmiany. W 2013 r. strony rozpoczęły budowę domu na nieruchomości w M. , którą kupiły po zawarciu małżeństwa . Inwestycja nie była kontynuowana wobec braku środków finansowych na ten cel .

Napięcie we wzajemnych relacjach stron zaczęło narastać około 2012 r. Powódka zauważyła, że pozwany coraz częściej opuszcza dom, nie mówiąc dokąd idzie ani kiedy wróci, a jak już przychodził to często znajduje się pod wpływem alkoholu. Unikał rozmów z żoną, ukrywał przed nią swój portfel i telefon. Między małżonkami zaczęło dochodzić do awantur. Poza wskazanym wyżej brakiem zainteresowania pozwanego uwagami powódki co do odizolowania się małżonków od rodziny powoda, ich podłożem były kwestie finansowe. Powódka zauważyła, że mąż wypłaca pieniądze ze wspólnego konta stron, przeznaczając na nieznaną jej cele. W ten sposób doprowadzał do zadłużenia rodziny, przy czym jednocześnie nie ograniczał się w pożytkowaniu pieniędzy na własne potrzeby , w tym używki.

W 2015 r. strony przeprowadziły się do własnego mieszkania przy ul. (...) w L., które zakupiły na kredyt. W mieszkaniu tym pozwany nadal mieszka wraz z dziećmi. Składa się ono z dwóch pokoi i wyodrębnionej kuchni.

Wyprowadzenie się małżonków z domu rodzinnego pozwanego nie spowodowało naprawy stosunków między stronami .

Nadal dochodziło między nimi do ciągłych awantur. D. W. (1) zarzucała mężowi że przychodzi do domu pod wpływem alkoholu, nie interesuje się życiem rodziny, która znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej.

Pozwany wówczas próbował zaradzić temu , grając w gry hazardowe, co powodowało tylko narastanie zadłużeń.

Fakt ten przyznał żonie w 2015 r. , obiecując , że zmieni sposób postępowania. Chciała od niego wówczas odejść ale za namową siostry zdecydowała się dać mężowi szansę .

M. W. (1) ponownie wyjechał za granicę w celach zarobkowych , strony zdecydowały się na kolejne dziecko.

Od 2017r. pozwany pracuje w Polsce a sytuacja finansowa rodziny ponownie pogorszyła się .

Między małżonkami wciąż dochodziło do sporów. Miały miejsce sytuacje, że pozwany pod wpływem alkoholu groził żonie samobójstwem. Powódka z racji wcześniejszego udziału pozwanego w grach hazardowych nie miała do niego zaufania. Wkrótce po narodzinach syna , dowiedziała się, że pozwany jeszcze w okresie ciąży powódki, zaciągnął zobowiązania finansowe u członków jej rodziny. Wówczas zdecydowała się wystąpić z pozwem rozwodowym.

Od tego czasu stosunki między stronami uległy dalszemu pogorszeniu. Dochodziło między nimi do scysji, podczas niektórych z nich interweniowała Policja.

Jak ustala w dalszym ciągu Sąd I instancji, w ramach narastającego konfliktu doszło między stronami także do poważnego zakłócenia ich współdziałania rodzicielskiego. Zaczęli prezentować nastawienia rywalizacyjne, nie prowadzili dialogu ze sobą.

M. W. (1) był przy tym opiekunem pozostającym z obojgiem dzieci w bliskiej i ufnej relacji, natomiast D. W. (1) była bardziej skoncentrowana na opiece nad młodszym synem O., który z racji wieku nie stwarzał problemów.

W relacji z córką W. skłonna była do przyjmowania nastawień nadmiernie górujących, a nawet odrzucających, w konsekwencji jej więź z małoletnią nie opierała się o współdziałanie i akceptację.

Badania małoletniej W. wykazały, że uznaje ona matkę w pełnionej roli rodzicielskiej, ale bliższy psychicznie jest jej ojciec, będący postacią bardziej niż matka stabilną i przewidywalną w swych oddziaływaniach. Dziewczynka pozostawała w większej bliskości psychicznej z ojcem.

Rodzina podzieliła się nie tylko ze względu na konflikt małżeński stron, ale także preferencje - zwłaszcza W., która spędzała więcej czasu z ojcem niż z matką. Przy tym nie była gotowa na wzrastanie w rodzinie rozbitej i pozostawała silnie skoncentrowana na pragnieniu przywrócenia w domu atmosfery zgody i harmonii.

Oboje rodzice nie mieli sprecyzowanego planu rodzicielskiego na wypadek ewentualnego rozwodu i pozostają silnie spolaryzowani nawet w podstawowych kwestiach dotyczących kształtu przyszłej opieki nad dziećmi.

Codzienna opiekę nad W. sprawował pozwany. Powódka opiekowała się O..

Sytuacja w rodzinie źle wpływała na dzieci, a przede wszystkim - z racji wieku - na W.. Dziewczynka bała się, że razem z bratem zostanie zabrana do domu dziecka. Powódka nie radziła sobie z emocjami i wybuchami złości. Dziewczynka pozostawała natomiast pod dużym wpływem ojca, choć z drugiej strony lgnęła do matki. Pozwany cały czas przedstawiał jej powódkę w złym świetle. Swym zachowaniem prowokował żonę do kłótni, nagrywał ją, poniżał w obecności dzieci.

W dniu 8 stycznia 2019 r. pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej podjęli interwencję w miejscu zamieszkania stron, po zgłoszeniu pozwanego, że powódka zostawiła syna w domu bez opieki, zamykając w pokoju na klucz. Pracownik socjalny wraz z dzielnicowym KPP w L. interweniowali również po zgłoszeniu przez pozwanego, że powódka spoliczkowała córkę. Powódka stwierdziła, że straciła panowanie nad sobą i więcej tak nie zrobi. Pozwany złożył w tej sprawie zawiadomienie na policji.

Od sierpnia 2018 r. D. W. (1) pozostaje w leczeniu psychiatrycznym.

Atmosfera życia codziennego w rodzinie z czasem stawała coraz bardziej napięta. Powódka wobec pozwanego i wobec małoletniej W. kierowała agresją słowną, w stanach wzburzenia dopuszczała się także agresji fizycznej. W. była przez matkę niejednokrotnie poniżana słownie, zastraszana, lekceważona. W najmniejszym zakresie adresatem takich reakcji matki był małoletni O..

W dniu 14 października 2019 r. powódka wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania stron kiedy to Prokurator Rejonowy w L. wydał postanowienie o zastosowaniu wobec niej środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji oraz nakazu opuszczenia wspólnego mieszkania stron na okres 3 miesięcy to jest do 13 stycznia 2020 r. Postanowienie zostało wydane po kolejnej awanturze, do jakiej doszło między stronami dzień wcześniej, w trakcie której doszło pomiędzy stronami do wulgaryzmów i rękoczynów. Interweniowała policja.

Od tej pory dzieci stron znajdują się pod wyłączną opieką M. W. (1), który przejął również w całości obowiązki finansowe związane z utrzymaniem mieszkania.

Po jego opuszczeniu powódka początkowo kontaktowała się z dziećmi za pośrednictwem elektronicznych środków komunikacji. Stopniowo wdrożono ponownie spotkania matki z dziećmi.

M. W. (1) od czasu zdarzenia z 13 października 2019r pierwotnie nie zgadzał się na żadne formy styczności powódki z dziećmi, pomimo kierowanych próśb umożliwienia jej kontaktu z córką i synem.

Później jednak, zwłaszcza w obliczu zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia przystał na to, aby spotkała się z małoletnimi, tym bardziej, że o widzenie z matką zabiegała też małoletnia W.. Od grudnia 2019r dochodzi do samodzielnego kontaktu dzieci z powódką, co ma miejsce w każdą sobotę w godzinach pomiędzy 14 a 20.

Ojciec nie zgadza się na dłuższe pobyty dzieci u żony zwłaszcza związane z nocowaniem, albowiem uważa, że tylko w krótkim, kilkugodzinnym wymiarze czasowym jest w stanie wypełniać poprawnie opiekę nad dziećmi, w dłuższej perspektywie natomiast istnieje zagrożenie przeciążenia się obowiązkami, a w konsekwencji podejmowania zachowań niecierpliwych, karzących.

Jego zdaniem żona angażuje córkę w problemy dorosłych, stawia w konflikcie lojalności, stosuje wobec niej szantaż emocjonalny, co mocno obciąża dziecko, zagrażając jego dobru.

Powódka ze swej strony wszelkie podejmowanie wobec niej działania zarówno w sprawie rozwodowej jak i karnej skłonna jest traktować jako całkowicie niezasadne, wynikające z wymierzonej przeciwko niej zmywy.

Z dalszej części ustaleń wynika, że dzieci stron wzrastają w warunkach silnego zantagonizowania rodziców, którzy nie utrzymują ze sobą nawet elementarnego dialogu rodzicielskiego, nastawieni są do siebie rywalizacyjnie i przede wszystkim konfrontacyjnie. Codzienną opiekę nad rodzeństwem sprawuje ojciec. O. na czas pracy ojca przebywa w żłobku, W. po lekcjach i zajęciach dodatkowych, wraca do domu zwykle późnym popołudniem, stąd domownicy razem spędzają czas dopiero wieczorami i w weekendy. M. W. (1) dobrze wywiązuje się z obowiązków rodzicielskich.

W. jest uczennicą ósmej klasy szkoły podstawowej. Siódmą klasę ukończyła uzyskując bardzo dobre wyniki w nauce.

Uczęszcza również do Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w L.. Uczy się gry na gitarze i pianinie. Nadto trenuje grę w siatkówkę. Jest otwarta, lubiana przez rówieśników. Nie sprawia trudności wychowawczych.

Z powodu konfliktów w rodzinie korzysta z pomocy psychologicznej. Ma świadomość głębokiego zantagonizowania rodziców, przy czym aktualnie skłonna jest sądzić, że szanse na powrót ojca i matki do siebie są niewielkie. Pragnęłaby scalenia rodziny, ale w kontekście zaistniałych w ostatnim czasie zdarzeń, stan skłócenia rodziców traktuje jako nieodwracalny. Perspektywa trwałego oddzielenia się rodziców nie jest przez nią przeżywana w kategoriach dolegliwej straty, albowiem poziom przeciążeń jakich dziewczynka doświadczała przed opuszczeniem przez matkę mieszkania był tak duży, że obniżał jej poczucie bezpieczeństwa w domu i skutkowało funkcjonowaniem w stanie silnego napięcia emocjonalnego.

Aktualną sytuację pozostawania pod opieką ojca małoletnia ocenia jako korzystniejszą, gwarantującą na co dzień spokój i równowagę. Nie zgłasza poważniejszych skarg na opiekę ojca i skłania się do pozostania z nim, tym bardziej, że matka nie zabiega o zmianę tego stanu.

Ojciec jest przez nią traktowany jako opiekun gwarantujący jej w większej mierze niż matka poczucie bezpieczeństwa. Spostrzega go jako osobę bardziej zrównoważoną w sposobie reagowania, natomiast matkę opisuje jako często działającą w sposób impulsywny, gwałtowny i nieprzewidywalny.

W., pomimo wszystkich negatywnych przeżyć związanych z poprzednimi zachowaniami matki wobec niej, nie przestała jednak traktować powódki jako postaci znaczącej i bliskiej. Zachowuje otwartość na styczność z matką i jest zadowolona z realizowanych obecnie kontaktów. Sygnalizuje potrzebę większej wyłączności w relacji z nią i umożliwienia jej spędzania z matką samodzielnie czasu, bez równoczesnej obecności brata.

O. W. rozwija się prawidłowo, jest dzieckiem pogodnym, otwartym, związanym uczuciowo z obydwójgiem rodziców. Z racji wieku nie zdaje sobie w pełni sprawy z sytuacji, która ma miejsce w rodzinie.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, iż :

D. W. (1) ma wykształcenie średnie ekonomiczne, zatrudniona jest jako sprzedawca. Jest somatycznie zdrowa; od kwietnia 2018 r. leczy się psychiatrycznie i korzysta z pomocy psychologicznej z powodu długotrwałego stresu. Nie ma nałogów.

M. W. (1) ma wykształcenie średnie - mechanik samochodowy. Od 17 grudnia 2018 r. pracuje w firmie (...) jako kierowca, wcześniej zatrudniony był w firmie (...) oraz wykonywał prace budowlane w kraju i na terenie Belgii.

Od marca 2020 r., w związku z pandemią przebywał na opiece nad dzieckiem. Następnie wrócił na miesiąc do pracy, a od 4 sierpnia 2020 r. przebywa na zwolnieniu chorobowym w związku ze stwierdzeniem złamania wyrostka kolczystego kręgosłupa z obrzękami i osiąga 80% dotychczasowych dochodów, tj. kwotę 2.100 zł miesięcznie. Ponadto na 1/8 etatu zatrudniony jest w firmie (...) jako pracownik budowlany.

Przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną żądań stron można podsumować przytaczając następujące jego stwierdzenia i wnioski:

a/ zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że w związku stron doszło do zupełnego rozpadu więzi małżeńskich. Od października 2019r., kiedy powódka wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego dotąd lokalu mieszkalnego, została zerwana między stronami więź gospodarcza, która i tak już wcześniej nie przedstawiała się tak jak należy tego oczekiwać w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie.

Już od dawna strony zaprzestały też wspólnego pożycia fizycznego. Trudno też mówić o tym, aby strony łączyło jeszcze jakiegokolwiek pozytywne uczucie. Powódka, nie darzy pozwanego miłością. M. W. (1) chociaż deklarował chęć utrzymania małżeństwa i uczucie do żony, okoliczności świadczących o tym w postępowaniu nie dowiódł.

Czas trwania separacji faktycznej, coraz trudniejsze relacje między stronami, uzasadniają wniosek, że rozkład pożycia między nimi ma charakter nie tylko zupełny, ale i trwały,

b/ fakty te nie potwierdzają tego aby zostały zrealizowane tzw. negatywne przesłanki rozwodu. W szczególności nie stoi jego orzeczeniu na przeszkodzie dobro małoletnich dzieci stron. Jak wskazywali biegli OZSS w N. , których wnioski Sąd I instancji podzielił , współzamieszkiwanie małżonków w okresie poprzedzającym opuszczenie domu przez powódkę, wiązało się z nasileniem konfliktów domowych, znacząco naruszających poczucie bezpieczeństwa dzieci , zwłaszcza świadomej sporów rodziców , córki W..

Jej nastawienie do kwestii rozwiązania małżeństwa rodziców uległo z biegiem czasu zmianie. Jest gotowa na zaakceptowanie rozwodu rodziców .

Ewentualne jego orzeczenie nie będzie stało w sprzeczności z dobrem jej młodszego brata, który nie zdaje sobie jeszcze w pełni sprawy z zaistniałej sytuacji.

Przeciwnie, może wpłynąć na poprawę warunków wychowania rodzeństwa, które zostanie uwolnione od konieczności codziennego uczestniczenia w scysjach matki i ojca.

Chociaż pożądanym jest, aby dziecko wychowywało się w rodzinie pełnej, to nie dotyczy to przypadków, gdy dążenie do utrzymania takiej pełnej rodziny łączyć by się miało z narażeniem spokoju i poczucia bezpieczeństwa małoletnich . Sąd I instancji , w tym kontekście podkreślił , iż mimo nadzoru kuratorskiego nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej i wydawania licznych w tej kwestii orzeczeń wpadkowych , małżonkowie nie zrobili nic aby dla dobra dzieci wznieść się ponad wzajemne urazy , wykazując w ten sposób , że córka i syn są dla nich najważniejsi,

c/ wina w rozkładzie pożycia obciąża obydwójce małżonków.

Dla jej przypisania bowiem wystarczy każde zachowanie strony, które zasługuje na negatywną ocenę i które w jakimkolwiek stopniu przyczyniło się do rozkładu pożycia małżeńskiego.

Winy M. W. (1) upatrywać należy w braku dostatecznej dbałości o bezpieczeństwo materialne rodziny. Oddając się hazardowi, do czego ostatecznie się przyznał, narażał rodzinę na straty materialne, postępował wbrew obowiązkowi wyrażonemu w art. 27 k.r.o. W ten sposób stracił całkowicie zaufanie ze strony żony, która -przynajmniej początkowo- starała się go wspierać w kłopotach finansowych.

Proces rozpadu związku małżeńskiego zwykle jest długotrwały. Rzadko sprowadza się do jakiś pojedynczych zdarzeń - incydentów. Dopiero ich kumulacja powoduje osłabienie, a potem destrukcję więzi małżeńskich.

Małżonkowie W. już w pierwszych latach małżeństwa nie dbali o to, aby budować fundamenty, które pozwolą im w przyszłości przetrwać pojawiające się trudności.

Dbając przede wszystkim o zaspokojenie codziennych potrzeb materialnych, jednocześnie zaniedbywali płaszczyznę emocjonalną swego związku. Powódka komunikowała pozwanemu co prawda swe potrzeby - twierdziła, że chce się odseparować od jego rodziny, że czuje się przeciążona opieką nad córką. Swego niezadowolenia nie potrafiła jednak wyrazić w konstruktywny sposób, tak aby zachęcić pozwanego do zmiany. Przyjmowała postawę roszczeniową, krytykowała męża, za to że ten nie poświęca jej czasu, oczekując jednocześnie, że zarobi on środki na budowę domu.

Pozwany z kolei istotnie uchylał się od obowiązków domowych, nie dawał żonie żadnego wsparcia, nie okazywał jej wdzięczności za poświęcenie w opiece nad małym dzieckiem. W związku stron nie było miejsca na rozmowę, wspólne spędzanie czasu, próbę wyjaśnienia sobie wzajemnych zarzutów.

W konsekwencji między stronami zaczęło dochodzić do kłótni. Każde z nich zdawało się w nich dostrzegać jedynie wady strony przeciwnej, pozostając w przekonaniu o zasadności tylko swoich racji.

Wobec tego, warunkach gdy wina małżonków nie podlega stopniowaniu, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że winni rozpadowi małżeństwa są obydwie strony sporu,

d/ kierując się nadrzędną dyrektywą dobra małoletnich dzieci rozwodzących się małżonków, Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi pozwanemu z ustaleniem przy nim miejsca ich zwykłego pobytu, a władzę rodzicielską D. W. (1) ograniczył do prawa współdecydowania w istotnych kwestiach dotyczących dzieci, takich jak edukacja i leczenie.

Takie rozwiązanie jest- jak argumentował - zgodne z sugestiami biegłych, które to wskazówki, w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenił jako przekonujące.

Z uwagi na wysoce konfliktowy stan relacji między rodzicami dzieci aktualnie brak jest przesłanek by przyjąć, że powódka i pozwany byli w stanie w sposób nie wywołujący napięć podejmować wspólnie racjonalne decyzje, wolne od negatywnych emocji. Pozwany na chwilę obecną daje natomiast większą gwarancję właściwego sprawowania pieczy nad małoletnimi. Powódka zdaje się w większej mierze skupiać się na własnych potrzebach. Wciąż nie potrafi tłumić swych emocji,

e/ rozważając zagadnienie alimentowania dzieci przez rodziców, Sąd Okręgowy przypomniał, iż co do zasady powinni w tym samym stopniu uczestniczyć w wypełnianiu tego obowiązku alimentacyjnego. Ponieważ jednak może on przebrać formę osobistej, codziennej opieki to ten z nich, który jej nie sprawuje, powinien w większym stopniu partycypować w kosztach finansowego utrzymania dziecka.

Jego zdaniem, skoro opiekę taką na co dzień wobec obydwójga uprawnionych do świadczeń sprawuje ojciec, matka powinna przyczyniać się do kosztów utrzymania małoletnich kwotami po 500 zł miesięcznie na każde z nich.

Koszty utrzymania W. i O. to łącznie około 2500 złotych w skali miesiąca , a na taki ich rozmiar wskazywała w postępowaniu także D. W. (1).

Jej możliwości finansowe pozwalają na sprostanie temu obowiązkowi w przyjętym przez Sąd zakresie , tym bardziej , że obciążająca ją łączna kwota alimentów nie stanowi nawet połowy tych kosztów,

e/ regulując sposób kontaktów dzieci z matką , Sąd I instancji kierował się jako dyrektywą podstawową , dobrem W. i O. .

Z jednej strony miał na względzie to, iż powódka wielokrotnie wykazała się brakiem odpowiedzialności względem małoletniego syna , a to choćby pozostawiając go samego w domu oraz naganną postawą wobec małoletniej W., używając wobec niej wulgaryzmów, czy uderzając ją w twarz. Z drugiej to, że jako matka powinna mieć zachowaną więź z małoletnimi. W. wkracza w wiek dojrzewania i potrzebuje żeńskiego wzorca naśladowania. Matka może być dla dziewczynki powiernikiem w rozmowach, jakie dziewczynce trudno byłoby prowadzić z ojcem . Coraz bardziej sama też zaczyna okazywać potrzebę styczności z matką, która zbiegiem czasu i dorastaniem staje się dla niej osobą coraz bardziej istotną .

O. z racji wieku nie jest w stanie jeszcze wyrażać swych potrzeb. Całkowite odseparowanie chłopca od powódki na tym etapie rozwojowym mogłoby spowodować trwale zerwanie łączących ich więzi.

Za optymalne rozwiązanie w stosunku do aktualnej sytuacji faktycznej (która powinna z czasem ewoluować w kierunku coraz szerszych kontaktów matki z dziećmi) Sąd uznał dalsze poszerzenie kontaktów jakie mają obecnie miejsce na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia.

Powódka realizowała te kontakty z obojgiem małoletnich poza miejscem zamieszkania pozwanego w co drugą sobotę. Sąd uznał, że zachodzą przesłanki do poszerzenia zakresu kontaktów powódki z córką, w porównaniu z tym tymczasowym orzeczeniem. Podkreślił przy, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdza , iż W. oczekuje takiego poszerzenia , wyrażając nawet żal w stosunku do ojca, który na takie szersze kontakty nie wyrażał zgody.

W przypadku syna stron, na datę rozstrzygnięcia o nich, brak jest analogicznych powodów korekty dotychczasowego sposobu kontaktów , stąd ich zakres i rodzaj stanowi przeniesienie do wyroku treści orzeczenia zabezpieczającego,

f/ oddalając wzajemne żądania stron, orzeczenia eksmisji współmałżonka z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L., Sąd niższej instancji wskazał , że takie orzeczenie mogłoby zapaść tylko w zupełnie wyjątkowych okolicznościach , które w sprawie nie zostały wykazane.

D. W. (1) 13 października 2019 r. wyprowadziła się od pozwanego i – jak wskazała - zamierza do niego powrócić o ile zostanie uwzględnione jej żądanie skierowane przeciwko mężowi. W tych okolicznościach przesłanki z art. 58 par. 2 kr i op nie są zrealizowane.

Podobnie należy ocenić tożsame treściowo żądanie powódki wobec M. W. (1).

Mieszkanie zajmuje wraz z dziećmi , sprawując nad nimi wyłącznie codzienną opiekę.

Żaden fakt ustalony w sprawie nie potwierdza tego, aby uniemożliwił zamieszkanie w nim żony , gdyby rzeczywiście wyraziła i faktycznie realizowała zamiar powrotu do niego,

g/ o kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Rozwód został orzeczony z winy obu stron, co uzasadniało wzajemne zniesienie pomiędzy nimi kosztów postępowania. M. W. (1) został obciążony połową kosztów sądowych. Powódka była od nich zwolniona i w tej części pokrył je Skarb Państwa.

Apelacje od tego orzeczenia złożyły obydwie strony .

D. W. (3), zaskarżając je w całości, domagała się wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, którym zostaną uwzględnione w całości jej żądania w zakresie :

- a. rozwiązania małżeństwa z winy męża,
- b. powierzeni jej władzy rodzicielskiej na małoletnimi dziećmi stron matce i jej ograniczenia M. W. (1) do prawa zasięgania informacji dotyczącego ich rozwoju ,
- c. przyznania świadczeń alimentacyjnych od ojca na rzecz W. i O. w łącznej kwocie 2 500 złotych miesięcznie ,
- d. określenia kontaktów ojca z dziećmi jako swobodnych ,
- e. zasądzenia od M. W. (1) na jej rzecz świadczeń alimentacyjnych w kwotach po 1000 złotych miesięcznie, a ponadto
- f. obciążenia pozwanego kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- procesowych , naruszenia art. 233 kpc i 328 par. 2 kpc, jako następstwa przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów którego przejawem było nietrafne uznanie za wiarygodną relację pozwanego na temat aktualnej sytuacji w rodzinie, w tym roli skarżącej w rozpadzie pożycia stron , mimo , że to właśnie mąż swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem doprowadził do rozbicia związku.

Podnoszona wada miała także polegać na wyrażeniu oceny, iż to M. W. (1) daje dzieciom poczucie większej stabilizacji życiowej i właściwej niż matka zabezpiecza aktualnie ich dobro,

- błędu w ustaleniach faktycznych , wobec nie wzięcia przez Sąd I instancji pod uwagę przy podejmowaniu rozstrzygnięcia , że pozwany zachowywał się w małżeństwie prowokacyjnie , i tylko ono decydowało o sposobie postępowania skarżącej , które później zostało ocenione jako podstawa do przypisania winy D. W. (1),

- naruszenia przepisów materialnych, w postaci nieprawidłowego zastosowania następujących norm :

a/ art. 57 par. 1 kr i op. poprzez uznanie , iż ustalone w sprawie fakty uzasadniają przypisanie winy za trwałą i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego obojgu małżonkom mimo , że przy ustalonych faktach , winę taką można było przypisać tylko M. W. (1).

W motywach tego zarzutu skarżąca powołała te same szczegóły dotyczące sposobu zachowania męża podczas trwania związku stron, na których opierała swoje stanowisko dotyczące zawinienia pozwanego przed Sądem I instancji.

Eksponowała przy tym brak dbałości o rodzinę , oddawanie się hazardowi , trwonienie w ten sposób pieniędzy niezbędnych dla domu oraz utratę zaufania z jej strony do małżonka.

Z drugiej strony podkreślała swoje zaangażowanie w prawidłowe funkcjonowanie rodziny , w tym w opiekę nad dziećmi oraz starania w spłacaniu długów finansowych męża jak i samodzielną obsługę zobowiązania kredytowego zaciągniętego przez strony na zakup lokali mieszkalnego w L. ,

b/ art. 58 par. 1 kr. i op., w następstwie nieprawidłowego odczytania treści tego przepisu przez Sąd i w konsekwencji tego nietrafnego , w świetle ustalonych w sprawie faktów , powierzenia władzy rodzicielskiej nad dziećmi mężowi oraz ograniczenia jej skarżącej , mimo braku dla takiego rozstrzygnięcia dostatecznych podstaw.

Nieprawidłowości tej D. W. (1) upatrywała też w niewłaściwym rozłożeniu ciężaru świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci pomiędzy rodziców.

Twierdziła , iż nie jest w stanie , w aktualnej sytuacji dochodowej sprostać obowiązkowi świadczenia na rzecz W. i O. kwot po 500 złotych miesięcznie. Twierdziła natomiast , iż w razie powierzenia jej władzy nad dziećmi i ustalenia przy niej ich miejsca pobytu , małżonek powinien świadczyć z tego tytułu na rzecz starszej córki 1500 złotych a na rzecz młodszego syna po 1000 złotych miesięcznie.

Nieprawidłowość zastosowania tej normy doprowadziła także do wadliwego sposobu ukształtowania kontaktów matki z obydwójmiem dziećmi . Przy czym skarżąca ściśle określiła sposób w jaki te kontakty powinny się odbywać , zapewniając je dzieciom w taki sam sposób z nocowaniem u matki w co drugi weekend przy równoczesnym nałożeniu na pozwanego obowiązku przywożenia i odwiezienia dzieci po odbyciu kontaktów ,

c/ art. 58 par 2 zd 2 kr i op. , w następstwie niezasadnego uznania , iż nie zostały zrealizowane przesłanki orzeczenia wobec pozwanego eksmisji z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L..

Poza tym apelująca złożyła wniosek o udzielenie zabezpieczenia w postępowaniu apelacyjnym / który został odrębnie rozstrzygnięty /.

M. W. (1) w swojej apelacji , także kwestionując orzeczenia z dnia 21 grudnia 2020r w całości , domagał się w pierwszej kolejności oddalenia powództwa , a na wypadek orzeczenia rozwodu postulował aby :

- został on orzeczony z winy D. W. (1) ,
- władza rodzicielska nad dziećmi stron została powierzona ojcu , a matce ograniczona tylko do uprawnienia do realizacji kontaktów z nimi w ten sposób , aby odbywały się , bez zróżnicowania pomiędzy małoletnimi, w co drugą sobotę miesiąca , poza miejscem ich zamieszkania, w godzinach pomiędzy 10 a 17,
- powódka została obciążona świadczeniami alimentacyjnymi na rzecz W. i O. w łącznej kwocie 1500 złotych miesięcznie ,
- wobec żony została orzeczona eksmisja z lokalu mieszkalnego w L. oraz obowiązek poddania się odpowiedniej terapii lub ewentualnie leczeniu.

Pozwany [działając w postępowaniu osobiście] nie sformułował w sposób wyraźny żadnych zarzutów zarówno procesowych jak i materialnych .

Tym nie mniej z obszernego stanowiska argumentacyjnego , które przytoczył w motywach środka odwoławczego wynika , że neguje zarówno przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów , w szczególności zeznań świadków , wynikające z tej oceny ustalenia faktyczne jak również stanowisko prawne, w oparciu o które Sąd rozwiązał małżeństwo, jemu przypisując winę za rozkład pożycia stron, a nadto nie uznał za zasadne wnioskowanego przez pozwanego sposobu ukształtowania uprawnień D. W. (1) wynikających z władzy rodzicielskiej nad dziećmi oraz kontaktów z córką i synem.

Skarżący uznawał też , że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego istniały, w nagannym zachowaniu żony, wystarczające podstawy do tego , aby uwzględnić żądanie jej eksmisji z lokalu mieszkalnego.

M. W. (1) złożył także wnioski o zabezpieczenie , / które zostały rozpoznane odrębnie /.

Strony domagały się również uzupełnienia postępowania dowodowego przed Sądem Odwoławczym.

Pozwany złożył wnioski dowodowe w postaci / nie zaopatrzonej w kaluzulę prawomocności / kopii wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 5 maja 2021r w sprawie o sygnaturze (...) , którym wobec powódki warunkowo umorzono postępowanie na okres próby w związku z przestępstwami z art. 157 par 2 i 216 par. 1 w zw z art. 11 par. 2 kk wobec męża oraz z art. 207 par.1 kk wobec córki W. oraz dowodów mających potwierdzać , że żona jest nieformalnie zatrudniona.

D. W. (1) złożyła dowód w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w wymiarze 1/2 etatu w (...) w S..

Domagała się także przesłuchania córki W. oraz przedstawienia przez męża historii operacji na rachunku bankowym w (...) SA od daty jego założenia

Sąd II instancji wnioski te, w zakresie dowodów z dokumentów uwzględnił jako odnoszące się do okoliczności, które nastąpiły po wydaniu orzeczenia przez Sąd Okręgowy.

Wniosek dowodowy D. W. (1) / zawarty w piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2021r / k. 1692 akt / - dotyczący historii operacji na rachunku bankowym - został oddalony jako spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc. Z treści pisma w którym został zawarty wynika, że nie było przeszkód aby złożyć go przed Sądem I instancji. Po wtóre powódka nie wskazała dlaczego uznaje, że jego przeprowadzenia posłuży do potwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd nie uwzględnił także dowodu z przesłuchania córki stron, oceniając, że jest to forma angażowania dziecka w spór rodziców.

Jego przeprowadzenia nie dałoby się pogodzić z dobrem małoletniej tym bardziej, iż już wcześniej konflikt ten bardzo obciążał ją psychicznie, co potwierdzili w swoim stanowisku opiniodawczym biegli OZSS w N..

Strony złożyły wzajemne odpowiedzi na apelacje, domagając się ich oddalenia jako pozbawionych uzasadnionych podstaw.

Rozpoznając apelacje stron, Sąd Apelacyjny rozważył:

Środki odwoławcze powódki i pozwanego nie są uzasadnione i podlegają oddaleniu.

Rozpoczynając ich ocenę od apelacji D. W. (1) i postawionych przez nią zarzutów procesowych oraz dotyczącego ustaleń faktycznych, przypomnieć należy, że zarzuty procesowe mogą podzielone jedynie wówczas, gdy w wyniku wykazanego w ich ramach błędu w sposobie postępowania Sądu doszło do następstw mających dla treści wydanego orzeczenia istotne znaczenie, na tę treść wpływając. Inaczej mówiąc, gdyby nie zasadnie wyknięty błąd formalny Sądu, orzeczenie byłoby inne. Bez istnienia takiego związku pomiędzy nim, a tak identyfikowanym następstwem, zarzut nie może być uznany za trafny, nawet gdyby do naruszenia proceduralnego rzeczywiście doszło.

Czyniąc to zastrzeżenie, odeprzeć należy zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc /najpewniej autorce apelacji chodziło o aktualnie obowiązującą normę art. 327¹par. 1 pkt 1 i 2 kpc /.

Jak wynika z ukształtowanego i jednolitego, podzielanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo, gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa, iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując, zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego.

Tego rodzaju zasadniczymi / konstrukcyjnymi / wadami motywy wyroku z 21 grudnia 2020r nie są dotknięte.

Wynika z nich z oparcia o jakie ustalenia i wnioski prawne, odwołane do mających w sprawie zastosowanie norm prawa materialnego, Sąd oprął swoje rozstrzygnięcie. Wiadomo jest z jego lektury także w jaki sposób i dlaczego ocena zgromadzonych dowodów została przeprowadzona we wskazany w uzasadnieniu sposób.

Nie ma racji D. W. (1) podnosząc zarzut naruszenia art.233 kpc [jak można sądzić chodzi w tym przypadku o pierwszą z jednostek redakcyjnych tej normy albowiem tylko ona odnosi się do kryteriów przeprowadzania oceny, która jest przez apelującą podważana].

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia, polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To, w jaki sposób apelująca umotywowała ten zarzut, wyklucza jego podzielenie.

Oto bowiem w miejsce rzeczowej, opartej na opisanych wyżej zasadach, krytyki oceny dokonanej przez Sąd skarżąca poprzestaje na polemice z nią, która wyczerpuje się w przeciwstawieniu jej oceny własnej, zdaniem D. W. (1) prawidłowej, która prowadzi także do innych niż ustalił je Sąd niższej instancji faktów.

Zdaniem powódki okoliczności, odpowiadające jej wersji zdarzeń dotyczących relacji pomiędzy małżonkami oraz przyczyn rozpadu małżeństwa w pełni potwierdzają, że jej żądania formułowane w ramach sporu rozwodowego były [i są nadal] w całości usprawiedliwione.

Zarzucane wady tak w zakresie oceny jak i ustaleń faktycznych, prowadzące do potwierdzenia zarzutu błędu w nich sprowadzają się argumentacyjnie do tego, że Sąd Okręgowy nie podzielił tej wersji zdarzeń, które apelująca uznawała za zgodne z rzeczywistością.

Tak zbudowane zarzuty z przyczyn podanych wyżej, nie mogą być uznane za trafne.

Taka ich ocena ma m. in. i tę konsekwencję, iż okoliczności, które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną wydanego wyroku, jako poprawne, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Fakty te podlegają uzupełnieniu o te okoliczności, które wynikają z treści wskazanych wyżej dokumentów złożonych przez strony skutecznie zawnioskowanych w postępowaniu apelacyjnym.

Wynika z nich, że [jak dotąd nieprawomocnie], wobec D. W. (1) zostało warunkowo umorzone postępowanie karne, w związku z tym, iż miała się dopuścić występku o wskazanej wyżej kwalifikacji, którymi pokrzywdzeni są M. W. (1) i córka stron W..

Powódka pracuje w prywatnym przedsiębiorstwie K. B.w S., na podstawie umowy o pracę, w wymiarze 1/2 etatu.

Opierając się na w ten tylko sposób uzupełnionym stanie faktycznym, Sąd II instancji ocenia, że żaden z zarzutów materialnych, a których opiera się apelacja D. W. (1), także nie może zostać oceniony jako trafny.

Związek małżeński stron jest martwy albowiem doszło do trwałego i zupełnego rozpadu wszystkich więzi , które decydują o jego istnieniu.

Co więcej, jak wynika z ustaleń dokonanych w sprawie, a także treści pism procesowych składanych osobiście przez [byłych] małżonków , już po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji , pozostają oni nawzajem w głębokim konflikcie w ramach którego nawzajem obwiniają się za wywołanie przyczyn tego rozpadu.

Te, tak bardzo antagonistyczne stanowiska, dają tym bardziej podstawę do oceny , iż nie ma żadnych szans na odbudowanie małżeństwa do którego żadna ze stron nie zmierza.

Nie ma racji skarżąca, gdy podnosząc pierwszy z powołanych zarzutów materialnych, neguje swoje zawinienie w powstaniu opisanego wyżej stanu związku stron.

W motywach stanowiska w ramach którego eksponuje okoliczności wskazujące na zawinienie drugiej strony pomija te fakty , które potwierdzają jej winę.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, a wobec tego powtarzanie , tych samych lub bardzo zbliżonych co do treści argumentów wskazujących na nią , nie jest celowe.

Wystarczy wskazać , iż to D. W. (1) zdecydowała się na opuszczenie wspólnie zajmowanego dotąd przez rodzinę mieszkania , a jej zachowania wobec męża oraz córki opisane w zarzutach karnych wskazanych w części opisowej wyroku Sądu Rejonowego w L. z 21 maja 2021r z wpływały destrukcyjnie na funkcjonowanie związku stron , tylko dotychczasowe nieprawidłowości pogłębiając . Okoliczności te, w połączeniu z tymi do których wskazując na winę apelującej odwołał się Sąd I instancji , tylko utwierdzają poprawność stanowiska , że powódka jest [także] winna rozpadu małżeństwa.

Niezasadnie podnosi ona zarzut naruszenia art. 58 par. 1 kr. i op. , upatrując jego realizacji w nieprawidłowym rozstrzygnięciu dotyczącym władzy rodzicielskiej nad dziećmi.

Jak był już o tym mowa wyżej , ustalone w sprawie okoliczności potwierdzają bardzo konfliktowy charakter relacji pomiędzy byłymi małżonkami. Taki ich stan powoduje , że nie są zdolni do zgodnego współdziałania w zakresie realizacji uprawnień wynikających z władzy rodzicielskiej. Zatem wykluczonym jest , biorąc pod rozwagę naczelną dyrektywę ochrony dobra małoletnich [przy wszystkich decyzjach Sądu ingerujących w stosunki pomiędzy rodzicami a dziećmi , które , co należy stanowczo podkreślić, następują tylko w takiej sytuacji , gdy rodzice nie są w stanie sami dojść do porozumienia w tym zakresie , a jego brak może zagrażać dobru dzieci] , aby władza rodzicielska mogła przysługiwać zarówno powódce jak i pozwanemu .

Fakty ustalone w sprawie , zweryfikowane w szczególności przez wnioski zasadniczej oraz uzupełniającej opinii biegłych OZSS w N. jednoznacznie wskazują , że według aktualnego stanu relacji pomiędzy byłymi małżonkami i ich dziećmi - stosując wskazane wyżej zasadnicze kryterium oceny - lepsze gwarancje właściwego wykonywania uprawnień wynikających władzy rodzicielskiej nad dziećmi - daje M. W. (1).

Zatem władza matki zasadnie została przez Sąd Okręgowy ograniczona. Skala tego ograniczenia , będąc konsekwencją poprawnej oceny niewłaściwych zachowań powódki w szczególności wobec starszego dziecka , także jest ustalona w sposób właściwy.

Nie ma też racji D. W. (1) , negując sposób ukształtowania jej kontaktów z dziećmi.

Analizując treść motywów mających wspierać omawiany zarzut materialny w tym jego fragmencie, zauważyć trzeba ,że krytyka decyzji Sądu I instancji sprowadza się w istocie do przedstawienia postulatu zmiany tych kontaktów , w sposób uznawany przez powódkę za właściwy z odwołaniem się do dobra dzieci, bez podania merytorycznych argumentów za podzieleniem jej postulatu .Brak ten wyklucza jego podzielenie.

Niezasadnie też apelująca uznaje, że norma art. 58 par. 1 kr i op. została naruszona przez to, iż wadliwie Sąd niższej instancji określił wysokość jej obowiązku alimentacyjnego wobec obydwojga dzieci.

Zwracając uwagę, że D. W. (1), domaga się w jego ramach nie obciążanie jej obowiązkiem świadczeń alimentacyjnych na rzecz uprawnionych małoletnich w jakimkolwiek zakresie, co w warunkach, gdy ma możliwości zarobkowania / potwierdzone chociażby złożonym przez nią na rozprawie apelacyjnej dokumentem zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę / jest wykluczone, uznać należy, że rozmiar tego obowiązku ustalony przez Sąd Okręgowy został określony poprawnie.

Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika, że przed zawarciem małżeństwa ale także w czasie jego trwania, powódka była aktywna zawodowo, przy czym w poszukiwaniu pracy przejawiała inicjatywę m. in. wyjeżdżając w tym celu zagranicę. Także obecnie nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do jej podjęcia, i jak wynika z tego dokumentu, pracuje. Zatem biorąc pod rozwagę nie treść tego zaświadczenia ale potencjalne możliwości dochodowe skarżącej, Sąd Apelacyjny ocenił, iż jest w stanie sprostać obowiązkowi świadczenia dzieciom miesięcznie 1000 złotych.

Nie jest to kwota wygórowana, uwzględniającę usprawiedliwioną skalę codziennych potrzeb uprawnionych, która, chociażby z uwagi na ich naturalny rozwój, stale wzrasta. Nie można też nie brać pod uwagę tego, że starsza W. to dziewczynka już (...).

Już w tym miejscu Sąd Apelacyjny uważa za konieczne podkreślić, że rozstrzygnięcia dotyczące władzy rodzicielskiej nad dziećmi stron, kontaktów z nimi matki oraz wysokości świadczeń alimentacyjnych nie są rozstrzygnięciami ostatecznymi. W razie zmiany okoliczności faktycznych, które zdecydowały o treści tych części wyroku rozwodowego, każde z byłych małżonków będzie miało prawo domagać się wobec Sądu Rejonowego w L. - Sądu Rodzinnego wydania orzeczenia zmieniającego je o ile dowiedzie, że do takiej zmiany doszło.

Sąd ten będzie miał też prawo podejmować w odniesieniu do relacji rodziców z dziećmi decyzje z urzędu o ile powoźmie informacje o tym, że sytuacja faktyczna uległa zmianie, a z jakichkolwiek przyczyn, dobro W. i O. jest zagrożone. Przede wszystkim jednak to rodzice, pomimo ostrego wzajemnego antagonizmu powinni, dla dobra dzieci, dojść do porozumienia co do warunków na jakich - kierując się przede wszystkim tym kryterium, będą nadal ich wychowywać.

Niezasadnie powódka stawia zarzut naruszenia art. 58 par. 2 zd drugie kr. i op., którego realizacji upatruje w oddaleniu żądania orzeczenia eksmisji byłego męża z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L..

Jak trafnie podniósł w swoim stanowisku prawnym Sąd Okręgowy, orzeczenie takie może nastąpić tylko zupełnie wyjątkowo, przy spełnieniu przesłanek zastosowania tej normy, interpretowanych restryktywnie.

Tym bardziej, w odniesieniu do żądania kierowanego przeciwko osobie, która ma tytuł prawny do zajmowania lokalu. A tak jest w przypadku M. W. (1). Gdy do tego dodać, iż ustalone w sprawie okoliczności przeczą realizacji tych przesłanek zarzut naruszenia wskazanej wyżej normy należy uznać za nieuzasadniony.

Już tylko na marginesie i dla zapewnienia kompletności oceny, dostrzec trzeba, że powódka we wniosku środka odwoławczego - kwestionując wyrok z 21 grudnia 2020r w całości - domagała się takiej jego zmiany, która jej zgodna z jej stanowiskiem w zakresie żądań, które formułowała przed Sądem Okręgowym.

W jego ramach domagała się m. in. przyznania świadczeń alimentacyjnych od [byłego] męża na swoją rzecz, w kwotach po 1 000 złotych miesięcznie.

O tym żądaniu w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął [pkt III i IV jego sentencji dotyczą jedynie świadczeń alimentacyjnych na rzecz małoletnich dzieci stron], a profesjonalnie zastępowana powódka nie domagała się uzupełnienia orzeczenia Sądu I instancji o to rozstrzygnięcie/ w motywach apelacji kwestia tego roszczenia D. W. (1) jest pomijana /.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji powódki za nieuzasadnioną , Sąd II instancji orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 57 par. 1 i 58 par. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

W warunkach oddalenia apelacji Sąd Odwoławczy przyznał wynagrodzenie na rzecz reprezentującego powódkę pełnomocnika z urzędu w stawce 100% albowiem reprezentacja miała miejsce po raz pierwszy przed Sądem Odwoławczym, ze środków budżetowych Skarbu Państwa. , na podstawie §4 pkt 1 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DZU z 2015 poz. 1800 ze zm]

Sąd Odwoławczy nie znajduje bowiem dostatecznych i przekonujących racji prawnych przemawiających za różnicowaniem stawek tego wynagrodzenia pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami tylko z tego powodu , że źródła ich umocowań dla reprezentowania stron postępowań sądowych , w odniesieniu do mandatariuszy z wyboru i z urzędu , są różne.

Takie zróżnicowanie jest sprzeczne z przepisami Ustawy Zasadniczej.

W odniesieniu do pełnomocnika z urzędu przyznana kwota wynagrodzenia zawiera należny podatek VAT , jest zatem kwotą brutto.

Apelacja M. W. (1) także nie jest uzasadniona.

Nie ma racji pozwany , kwestionując sposób dokonania przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych dowodów oraz poczynienia ustaleń faktycznych , które przyjął za podstawę kontrolowanego instancyjnie orzeczenia.

Podobnie jak powódka , pozwany - w motywach apelacji przeciwstawił tej ocenie i ustaleniom Sądu własne ich wersje , jego zdaniem poprawne , błędów organu orzekającego dopatrując się w tym , iż nie podzielił wersji uznawanej przez M. W. (1) za poprawną.

Jak już była o tym mowa , taki sposób motywacji obu zarzutów nie jest wystarczający do tego , aby ocenę dowodów przeszedzoną przez Sąd niższej instancji podważyć bądź skutecznie zakwestionować ustalenia faktyczne dla których ocena ta jest podstawą.

Zatem zarzuty pozwanego jako niezasadne nie mogły doprowadzić do korekty ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy [poza tą , która wynikała z treści nowych dowodów przeprowadzonych przez Sąd II instancji].

W świetle tych faktów brak jest także podstaw aby podzielić postulaty M. W. (1) zawarte ze wnioskach środka odwoławczego co do zmiany orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej.

Nie ma racji podnosząc w pierwszej kolejności , że powództwo sformułowane przez D. W. (1) powinno zostać oddalone.

Z ustaleń wynika - na co Sąd Apelacyjny już wskazywał , że małżeństwo stron dotknięte trwałym i zupełnym rozkładem pożycia, nie ma szans na odrodzenie. Do osiągnięcia takiego celu nie zmierza już żaden z małżonków , a deklaracje pozwanego co do istnienia takiej możliwości , składane przed Sądem Okręgowym [obecnie już nie ponawiane], nie znalazły jakiegokolwiek potwierdzenia w faktach ustalonych w sprawie.

Okoliczności te nie potwierdziły też aby orzeczeniu rozwodu małżeństwa stron sprzeciwiało się istnienie tzw. negatywnych przesłanek [przeszkód ustawowych] w tym dobro małoletnich dzieci stron. Przemawia ono wręcz za rozwodem rodziców, pozwalającym na większą stabilizację sytuacji obydwójga dzieci.

Nie ma racji apelujący, gdy neguje swoje zawinięcie w rozkładzie pożycia.

Przy aprobacie dla oceny wyrażonej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, dodać do argumentacji przezeń zaprezentowanej należy, iż jedną z podstawowych przyczyn rozpadu małżeństwa stron była utrata zaufania żony do męża, który ją spowodował ukrywając swoją inklinację do hazardu.

Potem mimo, że ostatecznie przyznał się do tego, nie zdołał tego zaufania swoim zachowaniem odbudować. Nawet decyzja małżonków o powołaniu kolejnego dziecka nie zdołała tego zaufania w pełni u powódki przywrócić. Gdy do tego dodać, że później apelujący również nie potrafił zapobiec narastającym konfliktom - także powodowanym przez żonę - ale brał w nich aktywny udział, wszystko to usprawiedliwia przyjęcie, iż także i jemu winę za stan stosunków małżeńskich, skutkujący z biegiem czasu rozpadem małżeństwa, któremu żadne z małżonków, mając ku temu możliwości, nie przewodziło, należy przypisać.

Nietrafnie autor apelacji skarżący kwestionuje zakres w jakim Sąd ograniczył władzę rodzicielską powódki nad dziećmi.

Jego postulat apelacyjny aby wyczerpywała się ona możliwości realizacji kontaktów pomiędzy nimi, jest nieuzasadniony.

Nie uwzględnia, że uprawnienie rodzica do tych kontaktów jest uprawnieniem zupełnie innym od tych wynikających ze sprawowania władzy rodzicielskiej. Wystarczy wskazać, że nawet rodzic całkowicie jej pozbawiony, nadal prawo do kontaktów zachowuje.

Stąd wniosek M. W. (1) nie może zostać podzielony.

Fakty ustalone w sprawie uzasadniają ocenę, że wbrew kolejnemu zarzutowi pozwanego, sposób w jaki Sąd Okręgowy ukształtował rodzaj i intensywność tych kontaktów, jest poprawny.

Różnicując je pomiędzy młodszym O. i starszą W. uwzględnił to, co wynika z treści wniosków biegłych OZSS w N. i wypowiedzi córki stron, że obecnym etapie rozwoju potrzebuje ona bardziej intensywnych relacji z matką, czemu będzie sprzyjać, iż będzie w jej aktualnym miejscu zamieszkania nocować.

Trzeba też przypomnieć o nieostatecznym charakterze tego rozstrzygnięcia, które może podlegać zmianie w razie wykazania zmiany okoliczności, w tym potrzeb w zakresie zmiany rodzaju i [lub] intensywności kontaktów nie tylko W. ale także znacznie młodszego od niej brata.

Nietrafnie przy ustalonych w sprawie faktach, M. W. (1) kwestionuje wąskość świadczeń alimentacyjnych przyznanych zaskarżonym wyrokiem od matki na rzecz dzieci, domagając się ich podwyższenia.

W aktualnej sytuacji finansowej i majątkowej D. W. (1), takie podwyższenie nie jest uzasadnione albowiem przekraczałoby realnie określone jej możliwości sprostania tym obowiązkom. Szczególnie, że środki jakimi dysponuje obowiązana do alimentacji, muszą wystarczyć również na, chociażby skromne zaspokajanie jej codziennych potrzeb chociażby na podstawowym poziomie.

Nie jest uzasadnione także stanowisko skarżącego w ramach którego kwestionuje on oddalenie żądania eksmisji byłej żony z lokalu mieszkalnego.

Trzeba pamiętać, iż także i ona ma tytuł prawny do jego zajmowania.

Po wtóre i przede wszystkim, uzasadnieniem dla uznania, że decyzja Sądu niższej instancji jest uzasadniona, pozostaje to, że powódka od października 2019r w nim nie mieszka, a co więcej nie zamierza do niego powrócić. Wyraźnie bowiem zadeklarowała wobec Sądu Okręgowego, iż nie uczyni tego o ile nie zostanie orzeczony nakaz opuszczenia mieszkania przez byłego męża. Ku temu, jak wskazano wyżej, brak jest podstaw faktycznych, a zatem żądanie M. W. należy ocenić jako- w tych okolicznościach - bezpodstawne.

Z podanych powodów , uznając apelację pozwanego za niezasadną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 57 par. 1 i 58 par. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Oddalenie obu apelacji było przyczyną wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego o którym Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 par. 1 i 391 par. 1 kpc.

SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki